

*Sygn. akt II AKa 424/15*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 29 stycznia 2016r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:*

*Przewodniczący: SSA – Jarosław Góral*

*Sędziowie: SA – Rafał Kaniok (spr.)*

*SO (del.) – Dorota Tyrała*

*Protokolant: – sekr. sąd. Piotr Grodecki*

*przy udziale Prokuratora Przemysława Baranowskiego*

*po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2016 r.*

*sprawy A. S. urodz. (...) w O. s. S. i J.*

*oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.*

*na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego i prokuratora*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 25 czerwca 2015 r. sygn. akt XVIII K 258/14*

- 1) uchyla orzeczenie o karze łącznej pozbawienia wolności;*
- 2) uchyla wyrok w zaskarżonej części, w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu A. S. z art. 157 § 2 k.k., zarzucanego mu w pkt I aktu oskarżenia, a nadto orzeczenie oparte o art. 44 § 2 k.k. i przekazuje sprawę w tejże części Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania;*
- 3) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. D. Kancelaria Adwokacka w W. kwotę 738 zł, obejmującą 23% VAT, tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą obronę pełnioną z urzędu w postępowaniu odwoławczym;*
- 4) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. N. Kancelaria Adwokacka w W. kwotę 738 zł, obejmującą 23% VAT, tytułem wynagrodzenia za nieopłacone czynności wykonywane przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej w postępowaniu odwoławczym.*

## UZASADNIENIE

*A. S. został oskarżony o to, że:*

*I. w dniu 27 lipca 2014 roku w W. przy ul. (...) działając w zamiarze bezpośrednim usiłował dokonać zabójstwa K. K. poprzez zadanie siekierą jej co najmniej dwóch ciosów w głowę, czym spowodował u wyżej wymienionej: ranę tłuczoną potylicy o długości około 2,5cm, otarcie naskórka lewej pachy, uraz głowy bez utraty przytomności - skutkujących rozstrojem zdrowia na okres poniżej siedmiu dni w rozumieniu art. 157 § 2 k.k. lecz zamierzonego skutku nie osiągnął z uwagi na postawę osób trzecich*

***tj. o czyn z art. 13§ 1 k.k. w zw. z art.148 § 1 k.k. w zb. z art.157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.***

II. w okresie od 13 lipca 2014 roku do 21 lipca 2014 roku w W. przy ul. (...) działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru kierował w trakcie rozmów telefonicznych z K. K. groźby karalne pozbawienia życia i zdrowia jej osoby oraz jej 16 letniej córki A. K. (1), które wzbudziły u wyżej wymienionych uzasadnioną obawę, iż zostaną spełnione

***tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.***

***Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:***

- w ramach czynu zarzucanego A. S. w punkcie I aktu oskarżenia uznał go za winnego tego, że w dniu 27 lipca 2014 roku w W. przy ul. (...) uderzając K. K. ręką w głowę, ciągnąc ją za włosy po schodach a następnie uderzając ją siekierą w głowę spowodował u niej ranę tłuczoną potylicy o długości około 2,5cm, otarcia naskórka na klatce piersiowej i kończynach górnych oraz uraz głowy bez utraty przytomności, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów jej ciała na okres poniżej 7 dni tj. czynu z art. 157 § 2 k.k. i za tak opisany czyn wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności;

- A. S. uznał za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie II aktu oskarżenia tj. czynu z art.190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności;

- ma mocy art. 85 k.k. i art.86 § 1 k.k. wymierzył A. S. karę łączną 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

- na mocy art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek dowodu rzeczowego w postaci siekiery opisanego w wykazie dowodów rzeczowych nr(...) pod poz. 2, przez zniszczenie;

- dowód rzeczowy w postaci płyty CD - R marki T. opisany w wykazie dowodów rzeczowych nr(...) pod poz. 1 pozostawia w aktach sprawy;

- na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 21 do 22 lipca 2014 roku oraz od dnia 27 lipca 2014 roku do dnia 25 czerwca 2015 roku;

- zasądził od A. S. na rzecz Skarbu Państwa tytułem częściowych kosztów procesu kwotę 4508 złotych, w tym kwotę 400 złotych tytułem opłaty, w pozostałej części zwolnił go od ich ponoszenia;

- zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. N. Kancelaria Adwokacka, W., ul. (...) kwotę 960 złotych tytułem wynagrodzenia za nieopłacone czynności pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej;

- zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. D. Kancelaria Adwokacka, W. ul. (...) kwotę 960 złotych tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą obronę z urzędu.

***Obrońca oskarżonego*** zarzucił wyrokowi rażącą niewspółmierność kary łącznej pozbawienia wolności i wniósł o wymierzenie oskarżonemu kary łącznej 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem na okres 3 lat tytułem próby.

***Prokurator*** zarzucił wyrokowi:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść polegający na bezpodstawnym przyjęciu, iż zachowanie oskarżonego opisane w punkcie pierwszym aktu oskarżenia nie wyczerpało znamion przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., a jedynie przestępstwa opisanego w art. 157 § 2 pkt 2 k.k., podczas gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego, w szczególności strony podmiotowej oraz przedmiotowej zarzucanego przestępstwa, a także ocena ustaleń faktycznych

dokonana z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego prowadzi do odmiennego wniosku.

W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części w zakresie czynu opisanego w punkcie pierwszym aktu oskarżenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja obrońcy oskarżonego, dotycząca kary łącznej, okazała się na obecnym etapie postępowania bezprzedmiotowa wobec uchylenia orzeczenia o teźże karze przez Sąd odwoławczy.**

**Natomiast apelacja prokuratora jest zasadna, a podniesiony w niej zarzut i argumenty przytoczone na jego poparcie musiały w konsekwencji doprowadzić do uchylenia wyroku w zaskarżonej części (tj. dotyczącej pkt I aktu oskarżenia) i przekazania sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania.**

Na pełną akceptację zasługuje stanowisko skarżącego, że Sąd I instancji, co najmniej przedwcześnie uznał, iż oskarżony A. S. odstąpił od zamiaru pozbawienia życia pokrzywdzonej, naruszając w tej mierze (o czym mowa na str. 3 apelacji) zasadę swobodnej oceny dowodów, ujętą w art. 7 k.p.k.

Należy w tym kontekście, na wstępie wskazać, że Sąd wydając wyrok powinien rozważyć wszystkie dowody i okoliczności jakie zostały ujawnione w toku rozprawy, ocenić je zgodnie z regułami określonymi w art. 7 k.p.k., a następnie dokonać ustaleń faktycznych dotyczących istotnych okoliczności sprawy wynikających z dowodów, które zostały uznane przez ten Sąd za wiarygodne.

Powyższe wymogi nie zostały w niniejszej sprawie spełnione.

W szczególności należy odnotować, że Sąd I instancji, koncertując się w swoich rozważaniach dotyczących czynu z pkt I aktu oskarżenia na okolicznościach korzystnych dla oskarżonego, nie zbadał i nie przeanalizował w sposób równie wnikliwy tych dowodów i okoliczności, które mogłyby wskazywać na sprawstwo i winę oskarżonego w zakresie czynu z art. 148 § 1 k.k. Niektóre dowody i okoliczności znalazły się poza zakresem rozważań Sądu I instancji lub też zostały ocenione wybiórczo, nieobiektywnie i w sposób naruszający reguły zwarte w art. 7 k.p.k.

W zakresie czynu z pkt I aktu oskarżenia zabrakło zatem konsekwentnej, kompletnej i zgodnej z art. 7 i 410 k.p.k., oceny całokształtu materiału dowodowego, co przesądziło o konieczności uznania, że ustalenia faktyczne wyroku są w tej mierze zdecydowanie przedczesne i tym samym, że wyrok w części dotyczącej zarzutu usiłowania zabójstwa, nie może uzyskać rangi prawomocności.

Zacząć należy od tego, że ocena wszystkich istotnych w tym zakresie dowodów jest wyjątkowo niejednoznaczna i niespójna, a przede wszystkim pomijająca szereg okoliczności kluczowych dla rozstrzygnięcia kwestii rzeczywistego zamiaru oskarżonego w trakcie wydarzenia opisanego w pkt I aktu oskarżenia. Czy, tak jak twierdzi oskarżyciel, działał on wtedy nieprzerwanie, przez cały czas, z zamiarem bezpośrednim dokonania zabójstwa pokrzywdzonej, czy też, jak zasygnalizowano w uzasadnieniu wyroku, w pewnym momencie odstąpił od realizacji tegoż zamiaru.

Jaskrawym przykładem niespójności ocen w tej mierze jest przyjęcie z jednej strony oceny, że zeznania wszystkich świadków oraz opinie biegłych są w pełni wiarygodne, zarazem z drugiej strony, poczynienie ustaleń faktycznych odbiegających od rzeczywistej treści powyższych dowodów.

Z rozważań Sądu I instancji, zawartych w pisemnych motywach wyroku, wynika, że oskarżony wykonał jeden zamach w stronę pokrzywdzonej i w tym momencie odstąpił od zamiaru realizacji zabójstwa, zaś obrażenia na głowie pokrzywdzonej mogły powstać (przypadkowo?) w wyniku odbicia siekiery od podłoża, a stłuczenie lewej połowy klatki piersiowej, z otarciem naskórka w okolicy dołu pachowego, powstało na skutek ciągnięcia pokrzywdzonej po posadzce i schodach (str. 16 – 17 uzasadnienia).

Zauważyć należy, że tego rodzaju ustalenia i oceny zdecydowanie odbiegają, zarówno od ustaleń zawartych w opisie czynu przedstawionym w sentencji zaskarżonego wyroku, jak też od faktów opisanych w zeznaniach świadków, którym Sąd przyznał walor wiarygodności.

W sentencji wyroku przypisano oskarżonemu realizację znamion czynu z art. 157 § 2 k.k., czyli objęte umyślnością spowodowanie obrażeń ciała (w tym rany tłuczonyj potylicy głowy) wywołane m. in. uderzeniem jej siekierą w głowę, a nie spowodowanie tychże obrażeń w sposób niezmierny, wynikający np. z odbicia siekiery od podłoża.

Przed wszystkim jednak podkreślić trzeba, że zeznania pokrzywdzonej (którym dano wiarę w pełnym zakresie) wskazują na to, iż omawiane wydarzenie przebiegało w znacząco odmienny sposób, od ustaleń przyjętych w rozważaniach Sądu I instancji.

W świetle zeznań pokrzywdzonej, najpoważniejsze ze stwierdzonych u niej uszkodzeń ciała tj. zarówno rana tłuczona potylicy, jak i obrażenia w okolicy pachowej klatki piersiowej były bezpośrednim skutkiem zadania jej (niezbyt celnych) uderzeń siekierą (k. 50v, k. 622, 465). Świadczą o tym chociażby jednoznaczne stwierdzenia pokrzywdzonej: „czułam uderzenia pod pachą i w głowę na pewno” (k. 622), „na pewno zostałam trafiona siekierą w głowę i pod pachą zostałam zraniona” (k. 463), „na pewno dostałam siekierą w głowę, nie było to uderzenie o kant” (k. 623), „nie było czegoś takiego, żebym została uderzona drzwiami w głowę” (k. 464).

Zeznania pokrzywdzonej są w tym zakresie w pełni zgodne z zeznaniami innych świadków, a także nie pozostają w sprzeczności z wnioskami zawartymi w opinii biegłego chirurga lek. med. A. Z.. Biegły nie wykluczał bowiem tego, że obrażenia stwierdzone u pokrzywdzonej w postaci rany tłuczonyj potylicy i w obrębie klatki piersiowej powstały na skutek użycia dowodowej siekiery, a konkretnie jej części tępej, którą uderzano z niewielką siłą w głowę i klatkę piersiową pokrzywdzonej. Zdaniem biegłego mogło dojść do powierzchniowego zetknięcia z ww. narzędziem przy obronnym zachowaniu pokrzywdzonej (k. 624). Również relacje świadków wskazują na to, że przedmiotowe wydarzenie mogło przebiegać w sposób przedstawiony w zeznaniach pokrzywdzonej. T. R. i A. K. (1) mówią wprost o zadawaniu przez oskarżonego (dwóch lub trzech) ciosów siekierą w okolicę głowy pokrzywdzonej (k. 474, 59). Natomiast pozostali świadkowie (A. R., P. P. (1) i K. J.) widzieli moment kiedy oskarżony unosił siekierę, szykował się do zamachu, czy też wykonywał zamach siekierą, nie widząc jednak samego uderzenia siekierą, z uwagi na ograniczenie widoczności (przysłonięcie fragmentem ściany), lub oddalenie się z miejsca zdarzenia w celu wezwania pomocy (k. 61, 41v, 47).

Powyższym dowodom, o czym była już mowa, Sąd I instancji dał wiarę w całości. Nie wiadomo więc na jakiej podstawie dowodowej Sąd ten oparł swoje ustalenie, że oskarżony, wykonując pierwszy zamach siekierą, odstąpił od realizacji zabójstwa pokrzywdzonej.

Jak się zdaje, podstawy takiej nie mogły stanowić niespójne wyjaśnienia oskarżonego. Przecież oskarżony, w swoich początkowych wyjaśnieniach, przyznawał się do tego, że działając w zamiarze bezpośrednim usiłował dokonać zabójstwa pokrzywdzonej poprzez zadanie jej siekierą co najmniej dwóch ciosów w głowę (k. 64,66). Natomiast w swoich kolejnych wyjaśnieniach oskarżony wskazywał, że nie chciał zabić pokrzywdzonej lecz chciał ją tylko nastraszyć, zaś obrażenia na jej głowie powstały w wyniku uderzenia głową o drzwi. Jak wynika z uzasadnienia wyroku, Sąd nie dał wiary tym późniejszym wyjaśnieniom skoro przyjął, iż oskarżony działał jednak (do momentu odstąpienia) z zamiarem zabójstwa (a więc nie „nastraszenia”) pokrzywdzonej, a obrażenia na jej głowie powstały w wyniku (przypadkowego?) uderzenia siekierą.

Analiza pisemnych motywów wyroku pozwala na stwierdzenie, że w istocie jedynym argumentem przemawiającym, w ocenie Sądu I instancji, za koncepcją odstąpienia od zabójstwa jest założenie, że nie stało na przeszkodzie by oskarżony realizował zamiar zabicia oskarżonej, czego jednak nie uczynił i że, gdyby nadal dążył do realizacji tegoż zamiaru, to pokrzywdzona musiałaby doznać znacznie rozleglejszych obrażeń ciała (str. 16 – 17 uzasadnienia wyroku).

Powyższe rozumowanie nie jest w pełni przekonujące, gdyż nie uwzględnia szeregu, istotnych dla oceny zamiaru sprawcy okoliczności, tym bardziej, że Sąd I instancji nie ustalił, w sposób wystarczająco precyzyjny, czy odstępianie od dokonania zabójstwa nastąpiło już po wykonaniu przez oskarżonego dwóch zamachów siekierą w stronę pokrzywdzonej (vide stan faktyczny str. 2 uzasadnienia), czy też w momencie wykonywania pierwszego z zamachów – tj. gdy siekiera była jeszcze uniesiona do góry (str. 16 uzasadnienia).

Przy hipotetycznym założeniu, że odstępianie od zamiaru zabójstwa nastąpiło już po wyprowadzeniu dwóch (w istocie niecelnych) ciosów skierowanych w stronę głowy leżącej na podłodze pokrzywdzonej, nie sposób zaaprobować tok rozumowania Sądu, iż oskarżony miał nieograniczoną swobodę ruchu i mógł w każdej chwili bez przeszkód pozbawić pokrzywdzoną życia. Natomiast w przypadku przyjęcia, że oskarżony odstąpił od dokonania zabójstwa już w trakcie wykonywania pierwszego zamachu siekierą, powstaje konieczność rozstrzygnięcia kolejnego zagadnienia – po co w takiej sytuacji oskarżony wyprowadził w stronę głowy pokrzywdzonej co najmniej dwa uderzenia, skutkujące w efekcie obrażeniami w obrębie potylicy i klatki piersiowej. Czy oskarżony działał w tej mierze wyłącznie w celu (jak twierdzi), zastraszenia pokrzywdzonej – którą to wersję Sąd I instancji zdaje się odrzucać, czy też działał z zamiarem wywołania u niej jedynie lekkiego uszczerbku na zdrowiu – na co mogą wskazywać opis czynu i ustalenia faktyczne wyroku?

I czy w ogóle można racjonalnie przyjąć, że w przytoczonych powyżej okolicznościach, w warunkach niezwykle dynamicznego i nacechowanego skrajnymi emocjami zajścia, w trakcie zadawania kolejnych ciosów, oskarżony nagle zmienił kształt swojego zamiaru, odstępując od dokonania zabójstwa i podejmując działania ukierunkowane wyłącznie na wywołanie obrażeń opisanych w art. 157 k.k.

W tym kontekście wypada nadmienić, że zdaniem Sądu I instancji w ww. okolicznościach, tego rodzaju miarkowanie przez oskarżonego siły uderzenia było mało prawdopodobne (str. 16 uzasadnienia).

Sąd I instancji - przyjmując kategorię ustalenie, że oskarżony odstąpił od zabójstwa ponieważ, pomimo swobody i sprzyjających warunków, nie kontynuował realizacji swojego zamiaru – pominął (o czym była mowa) szereg istotnych dla rozstrzygnięcia tej kwestii okoliczności, takich jak:

- pokrzywdzonej (jak wynika z jej zeznań i z relacji innych świadków) udało się „wyrwać” oskarżanemu, udało jej się „uciec spod tej siekiery” (k. 50v, k. 463) – nie ma tu mowy o dobrowolnym uwolnieniu pokrzywdzonej, jej swobodnym odejściu,

- oskarżony (w momencie w którym, w ocenie Sądu, odstąpił od zabójstwa), nie uzewnętrznił takich wyraźnych przejawów zachowania, które wskazywałyby na dobrowolne odstępianie od zamiaru realizacji tegoż czynu – nie odrzucił, czy też nie odłożył narzędzia, którym się posługiwał, czy chociażby nie ukierunkował swoich ciosów w inne neutralne miejsce tj. poza obrębem ciała pokrzywdzonej – odłożenie siekiery nastąpiło dopiero po ucieczce pokrzywdzonej, gdy oskarżony nie miał obiektywnej możliwości dokonania zabójstwa,

- nie rozważano tego, że nieefektywność usiłowania oskarżonego (przejawiająca się brakiem poważniejszych obrażeń na ciele pokrzywdzonej) mogła być wywołana w miarę skuteczną akcją obronną podjętą przez pokrzywdzoną, która osłaniała się rękami, unikała uderzeń, przemieszczała się po podłodze, a w końcu wyrwała się oskarżonemu (k. 50v i 622),

- nie rozważano, w powyższym kontekście, skutków działań obronnych podjętych przez córkę pokrzywdzonej, która była przy niej gdy oskarżony miał siekierę, odpychała oskarżonego, próbowała uwolnić pokrzywdzoną, leżała przy niej, zasłaniała matkę (k. 463, 59, 43),

- na taką, przyczynę nieskuteczności działań oskarżonego (ukierunkowanych na reakcję zamiaru zabójstwa) wskazuje wprost jego wypowiedź przytoczona przez funkcjonariuszy Policji M. M. i J. M., że chciał zabić pokrzywdzoną, ale „córka mu przeszkodziła” (44v, 169v),

- zarówno przed zdarzeniem (w rozmowach telefonicznych), jak i w jego trakcie (świadek P. P. k. 41), a także już po ucieczce z miejsca zdarzenia („i tak ją zabiję” k. 109v) oskarżony jednoznacznie deklarował, iż zamierza zabić pokrzywdzoną,
- podczas początkowych przesłuchań (również przed Sądem stosującym środki zapobiegawcze), oskarżony bezwarunkowo przyznał się do zarzutu usiłowania zabójstwa, potwierdzając nawet (pośrednio) fakt zadawania ciosów w głowę siekierą (k. 70), przy czym podczas rozprawy oskarżony nie potrafił wyjaśnić przekonująco dlaczego zmienił swoje stanowisko w tym zakresie,
- oskarżony znajdował się w trakcie wydarzenia pod działaniem alkoholu i środków odurzających, co nie mogło pozostać bez wpływu na koordynację jego ruchów i zdolność do precyzyjnego ukierunkowania uderzeń zadawanych pokrzywdzonej,
- użyte narzędzie, z uwagi na jego ciężar i wielkość, było w omawianej sytuacji wyjątkowo nieporęczne, zaś użycie go na niewielkiej przestrzeni, w ciasnym pomieszczeniu, mogło utrudniać oskarżonemu zadawanie ciosów z większą siłą i precyzją,
- nieskuteczność działań oskarżonego (dekoncentracja, nieskoordynowanie ruchów), mogło być też spowodowane faktem, że przedmiotowe zdarzenie było obserwowane i komentowane przez inne osoby, przy czym trudno na obecnym etapie postępowania przesądzić, iż to sama obecność tych osób skłoniła oskarżonego do dobrowolnego odstąpienia od realizacji zabójstwa, skoro już od początku tegoż wydarzenia dwie osoby aktywnie włączyły się w obronę pokrzywdzonej (P. P. i A. K.).

Wszystkie omawiane powyżej okoliczności, istotne dla rozstrzygnięcia kwestii zamiaru oskarżonego, w kontekście stawianego mu zarzutu popełnienia czynu z art. 11 § 1 k.k. w z. z art. 148 § 1 k.k., znalazły się poza zakresem badań i rozważań Sądu I instancji, co sprawia, iż ustalenia tegoż Sądu, wskazujące na sprawstwo i winę oskarżonego jedynie w zakresie czynu opisanego w art. 157 § 2 k.k. nie mogą być zaakceptowane.

Sąd odwoławczy nie mógł w tym zakresie skorygować zaskarżonego wyroku, gdyż wiązałoby się to z dokonaniem ustaleń faktycznych niekorzystnych dla sprawcy, mogących rzutować na zaostrzenie kary, wbrew regule z art. 454 § 2 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym w dacie wydania tegoż wyroku.

Z tych względów Sąd Apelacyjny uchylił wyrok w zakresie wskazanym w apelacji prokuratora i sprawę w tej części przekazał Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd rozpoznający sprawę ponownie uwzględni uwagi zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego.

W swoich badaniach, dociekaniach Sąd ten winien skoncentrować się nad okolicznościami istotnymi dla ustalenia (również w aspekcie czasowym), czy przerwa w agresywnym zachowaniu oskarżonego (na której istnienie wskazują niektóre fragmenty zeznań pokrzywdzonej np. k. 50v) - tj. okres pomiędzy zadaniem ostatniego uderzenia siekierą, a wyrwaniem się pokrzywdzonej - miała jedynie charakter chwilowego, przejściowego, zawahania się (spowodowanego np. skutecznością obrony pokrzywdzonej, czy też obecnością córki oskarżonej i innych osób), czy też była ona uzewnętrznieniem woli rzeczywistego, trwałego i dobrowolnego odstąpienia od realizacji zamiaru zabójstwa pokrzywdzonej.

***Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł jak na wstępie.***